

Frustracja Izraela po rozmowach w Egipcie

26 sierpnia 2024

20 sierpnia 2024 roku, ambasador Izraela przy ONZ Gilan Erdan, po ostrej krytyce jego komentarza na temat bieżących zdarzeń w Gazie, zdobył się na bezceremonialne oświadczenie: „Budynek ONZ w Ameryce należy zbombardować, by zniknął z powierzchni ziemi”. Jego wideo oświadczenie nastąpiło po tym jak nawykowe widzenie Izraela w roli ofiary i niezrozumienie szczytnej misji wzorca moralności sił IDF nie zostało przyjęte z entuzjazmem. Ktoś na szczeblu instytucji światowej nie mógł nie wiedzieć o serii nagłościonych gwałtów, mordów i codziennych tortur, do jakich zdolna jest ta formacja. Zdaniem sfrustrowanego G. Erdana „ONZ jawnie promuje terrorystów, z którymi Izrael właśnie walczy”.



Również 20 sierpnia br. Egipt kategorycznie zażądał natychmiastowego wycofania się Izraela z Korytarza Filadelfijskiego i przejścia granicznego w Rafah. Negocjacje w Doha zaowocowały wspólnym stanowiskiem Egiptu i Hamasu wyrażonym w ultimatum. Przejmując samowolnie kontrolę nad Korytarzem, Izrael złamał umowę, z której jasno wynikała zasada pozostawienia tego terenu Egipcjom. Rozmowy prowadzone przez dwa dni w Egipcie na temat wstrzymania ognia w Gazie nie zostały w ogóle skomentowane przez stronę izraelską, chociaż jego delegacja była obecna. Benjamin Netanjahu zaznaczył jedynie, że IDF pozostanie na miejscu, dopóki Hamas nie złoży broni.

Przedstawiciele USA, Kataru i Egiptu poświęcili mediacje sprawom zawieszenia broni, wymianie więźniów i pomocy humanitarnej. Izrael zignorował wszelkie ustalenia. Żadnej refleksji nie wywołały najnowsze dane służby zdrowia o 40150

zabitych i 92 740 rannych w Gazie, która od 10 miesięcy leży w gruzach.



Zwabienie IDF w pułapkę Hamasu stało się błyskawiczną odpowiedzią na izraelski bojkot ustaleń w Egipcie. Ogniem z RPG ściągnęli uwagę jednostek izraelskiej piechoty do budynku, gdzie zastawione były pułapki detonujące zadające straty przeciwnikowi. Od października ubiegłego roku w rejonie Gazy zginęło około 300 żołnierzy izraelskich, a setki odniosło rany w walkach z Hamasem. To incydent, ale...

Fiasko rozmów w Doha zmobilizowało kolejne ugrupowanie do przyjscia ze wsparciem dla Hamasu – to Fatah. Niedawno Izrael zabił ich dowódcę. 21 sierpnia b.r. przedstawiciele dwóch ugrupowań odbyli rozmowy (również w Doha), deklarując wspólnotę celu – powstrzymanie agresji Izraela. Ziyad Al Nahalla i Mohammad Al Hindi oskarżyli Izrael o sabotowanie rozmów, procesu wymiany zakładników i przerwania walk. Uznali, że każdy układ będzie korzystny jeśli doprowadzi do wycofania się Izraela z okupowanych miejsc. W oświadczeniu końcowym Hamas i PIJ (Palestyński Islamski Jihad) podkreślili, że poza wstrzymaniem walki niezbędne będzie pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.



Zwiększenie dostaw humanitarnych wymaga błyskawicznego działania bez oglądania się na efekt rozmów. W agendzie spotkania znalazła się propozycja rozmów z Hezbollahem.

Prowokacyjność izraelską doskonale obrazują najnowsze incydenty w świątyniach.

Dla rozjuszenia świata islamu, żołnierze IDF wtargnęli do meczetu, zdemolowali go i spalili Koran. Sfilmowali swoje niszczycielskie dzieło jako przejaw walki z terroryzmem. Media

tego obrazu nie pokazują tak chętnie. Łatwo przewidzieć natomiast, jak w tej wojnie zareaguje przeciwnik, zatem wyprzedzająco zaaranżowany został „atak na synagogę” we francuskiej miejscowości nadmorskiej. Dla uniknięcia wątpliwości sprawca owinięty w palestyńską flagę, przytroczonymi do pasa dwiema butelkami z płynem zapalającym, oraz karabinem wszedł do synagogi, by ją zbezczścić. Klągor na całą Europę gwarantowany, ale sprawca nieznany, tak jak i zawartość jego butelek. Zdarzenie miało inny cel – wzmocnić natychmiast ochronę synagog w Europie, bo to prawicowi ekstremiści muszą być winni! Ci sami, którzy są przeciwni wędrownikom ludów w budowie wieży Babel.

Izraelscy mieszkańcy terenów granicznych z Libanem, mają więc teraz poważne obawy przed atakiem Hezbollahu. Wystraszeni polityką własnych władz, mieszkańcy Izraela posłusznie umacniają więc swoje domy na wszelkie sposoby, wiedząc, że od zawycia syren alarmowych mają kilka minut, by znaleźć schronienie. Beton zbrojony ma zbyt, bo strach napędza koniunkturę z takim samym powodzeniem jak strach przed klimatem. A może taniej wyniosłaby zmiana władzy chorej na wojnę.



„Times Now” podaje przekaz na żywo: Hezbollah od 15 sierpnia związuje IDF na północy gradem rakiet z Katuszy wspomaganych ogniem artyleryjskim. To działanie jest odpowiedzią za atak na Bejrut 30 lipca i śmierć głównego dowódcy Hezbollahu – Shukra. Niewykluczone są dalsze kroki, które mogą oznaczać wkroczenie bojowników libańskich na teren okupowany przez Izrael. Irańskie media potwierdziły prawdopodobieństwo tego rodzaju działania. Wideo z ataku elitarniej jednostki „Radwan” uwidacznia, jak mający na sobie pełne umundurowanie i uzbrojenie bojownicy atakują ubezpieczani przez żołnierza kroczącego tuż za nim. Trzymając rękę na barku kolegi, ma znamionować zielone światło dla wkroczenia na teren

przeciwnika do bezpośredniej walki z nim, po wielomiesięcznych, mniejszej skali incydentach. Na północy Izrael trawiony jest pożarami.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#)

Źródło: WOlneMedia.net